

Stan Kościoła Katolickiego w Polsce Po Najeździe Niemieckim w Roku 1939

Nota Werbalna Sekretariatu Stanu Jego Świątobliwości do Ambasady Niemiec

Podajemy dziś dalszy ciąg odpowiedzi Watykanu na notę werbalną Niemiec przy Stolicy Świętej do Sekretariatu Jego Świątobliwości.

“Co się zaś tyczy życzeń wyrażonych przez rząd Rzeszy w sprawie obsadzania wysokich stanowisk w Kościele katolickim, Sekretariat Stanu jest zmuszony zgodzić się z rządem co do doniosłości, jaką ma obsadzanie wspomnianych wysokich stanowisk.

“W samej rzeczy osoba postawiona na czele zarządu diecezją, w spełnianiu swego posłannictwa religijnego z natury swego urzędu strzeże i popiera te same zasady dobrotliwego, ładu, karności i sprawiedliwości społecznej, którymi państwo pragnie widzieć ożywioną działalność obywateli.

“Jednakże ta okoliczność, że dobór kandydata na tego rodzaju urząd wychodzi także na dobro państwa i tym samym stanowi przedmiot zainteresowania rządu, nie wystarcza, aby uprawnić rząd do wpływania w jakikolwiek sposób na sam wybór, podobnie jak fakt, że nominacja urzędnika państwowego uczciwego, sprawiedliwego, nieuprzedzonego, nie wrogię Kościołowi, jest dla władzy kościelnej rzeczą szczególniejszej doniosłości, nie daje jej prawa do mieszania się do tych nominacji.

Spółeczność Prawna

“Sekretariat Stanu pozwala sobie ponadto podkreślić wobec Ambasady Niemiec, że Kościół, założony przez Chrystusa, a zatem istniejący na mocy prawa Bożego, zmierzający do celów nadprzyrodzonych, które tylko jemu są zleczone, a do których osiągnięcia wyposażony jest — na mocy swej boskiej konstytucji — w odpowiednie środki, jest społecznością prawną doskonałą i w swym porządku najwyższą.

“Posiada on zatem zakres działania sobie właściwy i wyłączny, w obrębie którego działa z całkowitą niezależnością.

“Wynika stąd, że co się tyczy działalności Kościoła w ogóle, a w szczególności jego rządów wewnętrznych, nade wszystko zaś co się tyczy wyboru osób na stanowiska kierownicze, państwo nie może się powoływać na prawa wpływające z tytułu suwerenności, którą bez wątpienia posiada w swoim zakresie, która jednak nie może nie ograniczać się do właściwej mu sfery działalności cywilnej i politycznej.

“To prawo Kościoła ustanawiania zarządców okręgów kościelnych w całkowitej niezależności od władz cywilnych zostaje potwierdzone przez fakt, że w tych państwach, gdzie nie ma w tym względzie specjalnych umów między Stolicą Świętą a rządami, rządy te, nawet gdy utrzymują ze Stolicą Świętą doskonałe stosunki dyplomatyczne — jak np. Brazylia, Chile, Irlandia — w żaden sposób nie mieszają się do nominacji biskupów diecezjalnych, ani też nie otrzymują w tym względzie uprzedniego zawiadomienia.

Wyniki Umów

“A jeżeli niektóre rządy, między nimi także i rząd niemiecki, cieszą się specjalnymi przywilejami, również gdy chodzi o mianowanie biskupów, nie wypływa to z przyrodzonego prawa władz cywilnych, lecz zależy, jak wiadomo, jedynie od specjalnych umów, w których Stolica Święta, właśnie na mocy swej najwyższej władzy w dziedzinie kościelnej (uznanej zresztą przez państwo, będące kontrahentem Stolicy Świętej w tego rodzaju układach międzynarodowych) poczyniła pew-

ne ustępstwa, utrzymując je zawsze w jasno określonych granicach.

Ze ten przywilej, także gdy chodzi o Niemcy, jest ustępstwem ze strony Stolicy Świętej, tego powodzi i ta okoliczność, iż zarówno w konkordacie z Rzeszą, jak i w konkordacie z Bawarią, przed udzieleniem tego przywileju stwierdza się zasadnicze prawo Kościoła do swobodnego wyboru pasterzy diecezjalnych.

“I tak w konkordacie z Rzeszą, w art. 14-ym powiedziano: “Kościół katolicki ma w zasadzie prawo swobodnego obsadzania wszystkich stanowisk i beneficjów kościelnych, bez współdziałania państwa i gmin... Przed wysłaniem bulli nominacyjnych dla Arcybiskupów, Biskupów, dla Koadiutora z prawem następstwa albo prałata niezawisłego (nullius) podaje się namiestnikowi Rzeszy w danym państwie imię obranej osoby, aby się upewnić, czy przeciwko niej nie ma zarzutów natury ogólnopolitycznej.”

“A w konkordacie z Bawarią, w art. 14-ym postanowiono: “Mianowanie arcybiskupów i biskupów zależy całkowicie od woli Stolicy św... Przed ogłoszeniem bulli Stolica Święta upewni się w drodze oficjalnej u rządu bawarskiego, że przeciwko kandydatowi nie ma on zarzutów natury politycznej.”

Ustępstwo Konkordatu

“A jeżeli także inne kraje

Niemiec cieszą się podobnym przywilejem, to zawsze na mocy takiego samego ustępstwa konkordatowego.

“I tak w konkordacie z Prusami, w art. 6-ym, 1 postanowiono: “Stolica Święta nie zamianuje żadnego Arcybiskupa ani Biskupa, zanim kapituła po wyborze nie upewni się w pierw u rządu pruskiego, że ten nie ma przeciwko kandydatom natury politycznej”. W art. zaś 7-ym: “Stolica Święta nie zamianuje żadnego prałata nullius ani koadiutora biskupa diecezjalnego z prawem następstwa, zanim się nie upewni u rządu pruskiego, czy ten nie ma zarzutów natury politycznej.”

“W konkordacie z Badenią art. 3-ci stanowi: “1o Gdy opróżni się siedziba Arcybiskupa, Kapituła przedłoży Stolicy Świętej listę kandydatów, zdalnych z kanonicznego punktu widzenia... 2o Przed zatwierdzeniem wybranego kandydata, Stolica Święta upewni się w Ministerium Państwa Badeńskiego, czy przeciwko niemu nie ma ze strony rządu zarzutów natury ogólnopolitycznej, z wyłączeniem tych, które odnoszą się do przynależności partyjnej.” W protokole zaś końcowym, odnośnie do art. 3-go postanowiono: “W wypadku mianowania Koadiutora z prawem następstwa arcybiskupa Fryburga, Stolica Święta przystąpi do załatwienia sprawy po nawiązaniu kontaktu z rządem Badeniu.”

Jutro **DZIENNIK CHICAGO** zamieszcza dokończenie odpowiedzi Watykanu na notę werbalną Niemiec w sprawie nominowania Biskupów.